

Molesta, Nie dla s

Ref.

Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Dobrze rapować można żyjąc nawet w nędzy
Klima z nimi Włodi trzyma
Czy palenie, czy zadyma
Ciągłe pytania dlaczego tak przeklinam
Na całe, to gównu życia codziennego
Praca od rana do nocy i co masz z tego
Czas na to co naprawdę ma znaczenie
Prawdziwych kart na stół wyłożenie
Być lojalnym, być, być honorowym
U swoich przyjaciół na poziomie plusowym
Pierdolić wszystko i w cieniu pozostać
Nie czuć się lepszym by każdy rękę chciał dać
Nigdy nie usłyszę: Sam sobie radź
Znam biedne życie, miałem w domu karaluchy
W moich oczach nigdy nie zobaczysz skruchy
Każdy ściemnia żeby mieć na ruchy
Tego nie zauważa tylko ślepy i głuchy
Więc uwaga, bo język mam cięty
Stojąc za mikrofonie jestem nieźle pierdolnięty
Musze krytykować bo czuję się zamknięty
Za każdym razem jak za mikrofon łapię
Wytykam wszystkie wady, a naprawdę potrafię
Spowodować byś przeszedł szokową terapię
Jak było powiedziane w tej zasadzie
A w kawałku o sztukach szorowałeś po pokładzie
Nie jesteś prawdziwy Włodi lachę na to kładzie
Te słowa nigdy nie wyjdą za granice kraju
Usłyszę: Molesta jest dobra
Wtedy będę w raj
Nie mam pistoletu, w zakresie potrzeb się nie mieszczę
Są poważne kłopoty to używam pięści
Dobra, to jest koniec pierwszej części
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
W drugiej walka
rozwiązuje problemy
Nie ma co tłumaczyć, wszyscy to wiemy
Mógłbym chwalić swoje rymy bez końca
Twarzą w twarz ze strachem uciekać w stylu zająca
Po co to robić, ja nigdy nie uciekam
Dostanę po japie albo na zwycięstwo czekam
Ostatnie przesłanie, nie dam pluć sobie w kaszę
Tak naprawdę żyję spox i nikogo nie straszę
Bo to jest oryginalny, prawdziwy, systematyczny
Molesta i Klima nie tylko liryczny
Związek bratnich dusz, prawdziwy jak na analogu kurz
Posłuchaj potem rusz głową, jesteś w szoku
Że wszyscy mieszkamy w bloku
Od pierwszego życia roku
Nam nieznana jest wygoda willowa
Jaka zajawka, mówią że jest hardcorowa
Takie błogosławieństwo dostałem od Boga
Masz problem, nie chcesz słuchać moich słów?

To szoruj i bądź zdrów
To nie dla Ciebie, to dla chłopaków
Bo z nimi podwórkowy slang wysyłamy
Dla plebsów i szaraków trochę skomplikowany
Dla nas proste jak drut, kto nie czai ten fiut
Ulica górą a Ty kaput, kaput
Włodi i hip-hop jak Legia z Pogonią
Nie jak niektórzy co za sławą gonią
Molesta charakteryzuje się twardą dłonią
Którą trzymam mikrofon i która się bronią
Nigdy nie dla pieniędzy i nie dla sławy...
Ref.
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy
Po pierwsze nie dla sławy
Po drugie nie dla pieniędzy